

Historia pewnego nawrócenia
Wielki Post ze św. Augustynem

Ks. Waldemar Turek

© Wydawnictwo WAM, 2012

Korekta
Agnieszka Caba

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-277-2210-2

Pismo Święte cytowane jest według tekstów
używanych w lekcjonarzach mszalnych

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

*Profesorom i Kolegom
z Niższego Seminarium Duchownego im. św. Stanisława Kostki w Płocku,
polecając ich wstawiennictwu św. Augustyna,
z wdzięczną pamięcią
autor*

SŁOWO WSTĘPNE

W okresie Wielkiego Postu 2010 r. prowadziłem na prośbę Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego pięciominutowe rozważania zatytułowane: „Historia pewnego nawrócenia. Czytając „Wyznania” św. Augustyna...”. Komentowałem wybrane fragmenty dzieła, zaliczanego do pereł literatury światowej, w którym biskup Hippony ukazuje swoją duchową przeszłość, podkreślając przede wszystkim udzieloną mu pomoc miłosiernego Boga na drodze do prawdziwego Szczęścia. „Wyznania” to modlitewne rozważania na temat Boga, człowieka, świata, czasu i wieczności, przeniknięte atmosferą żarliwej religijności, które w zadziwiający sposób przemawiają również do współczesnego człowieka i stanowią dla niego cenną pomoc we właściwym przeżywaniu Wielkiego Postu.

Cieszę się, że te audycje, poszerzone treściowo z uwzględnieniem Ewangelii niedzielnych Wielkiego Postu, ukazują się teraz w formie książkowej.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali mi życzliwość i różnorodną pomoc w pracy nad tekstem, wyrażam swoją wdzięczność i wypraszam dla Nich, za pośrednictwem św. Augustyna, łaskę coraz głębszego odkrywania Boga.

ks. Waldemar Turek

1. „KRUSZYĆ PANCERZ”

(Wyznania 5, 1)

ŚRODA POPIELCOWA

Rozpoczyna się Wielki Post. Po raz kolejny w naszym życiu słyszymy jakże bliskie nam słowa Psalmisty: „Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej, w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość!” (Ps 51, 3).

Szczególny to czas w naszej duchowej wędrówce: czas głębszej refleksji nad życiem, powołaniem i cierpieniem, w świetle tego, czego dokonał Chrystus dwa tysiące lat temu. Rozważamy nasze upadki, grzechy, wady, ale przede wszystkim miłosierdzie Boga, który pochyla się nad każdym z nas jak ojciec w przypowieści o synu marnotrawnym.

Miłosierdzie: słowo to miało szczególne znaczenie dla św. Augustyna, który postanowił opisać historię swojego nawrócenia i otrzymanych łask. Powstały w ten sposób *Wyznania*, modlitewne rozważania na temat Boga, człowieka, świata, czasu i wieczności. Przeniknięte atmosferą żarliwej religijności, w zadziwiający sposób przemawiają również do współczesnego czytelnika i stanowią dla nas cenną pomoc we właściwym przeżywaniu Wielkiego Postu.

„Przyjmij te wyznania – zwraca się św. Augustyn do Boga – ofiarę, jaką składają moje usta Tobie, który je stworzyłeś i skłoniłeś do tego, by sławiły imię Twoje. Ulecz wszystkie kości moje, aby wołały: Panie, któż podobny Tobie?”

Ten, kto spowiada się Tobie, nie powiadamia Ciebie o tym, co w nim się dzieje. Czy Ty bowiem przenikają serce zamknięte. Czło-

wiek może się opancerzyć twardością, ale niczym to jest dla Twojej ręki, która, jeśli chcesz, może każdy pancierz skruszyć – albo dla okazania miłosierdzia, albo dla wymierzenia kary”¹.

Człowiek może się opancerzyć twardością – pisze św. Augustyn – ale Bóg może, jeśli chce, każdy pancierz skruszyć. Różne mogą być definicje Wielkiego Postu i różne sposoby przeżywania go. Śledząc myśl św. Augustyna, możemy opisać ten okres jako czas otwierania naszej duszy, by pomóc Bogu w dziele kruszenia naszego pancierza. Pisał Adam Asnyk:

„Nie pomnę modlitw, com niegdyś ze skrucą / Przy boku matki powtarzał niewinny. / Te utonęły w fali życia głucho, / I odkąd w gruzy padł mój raj dziecinny, / Odkąd mi zbrakło ojczyzny i domu, / Nie otworzyłem mej duszy nikomu! / (...) Więc posłuchałem słodkiego wezwania – / I oto idę z mym sercem schorzałem, / I pewny jestem twego zmiłowania, / Bom wiele błądził, lecz wiele kochałem, / I drogi życia przeszedłem cierniste... / Więc ty mnie teraz nie odepchniesz, Chryste!”².

¹ *Wyznania* 5, 1, s. 68; dzieło św. Augustyna cytuję według tłumaczenia Z. Kubiaka, Pax, Warszawa 1982.

² *Pod stopy krzyża*, w: B. Walczak, A. Hartliński (oprac.), *Intencje serca*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1985, s. 141.144.

2. „NIESPOKOJNE JEST SERCE NASZE”

(Wyznania 1, 1)

CZWARTEK PO POPIELCU

Kim jest Bóg? Kim jest człowiek? Kim jestem ja? – pytał św. Augustyn, po tym jak przeżył bolesne doświadczenia oddalenia od Boga, trwania w grzechu, ludzkich niepowodzeń i ciągłego niepokoju. Kiedy zaczynał pisać *Wyznania*, wszystko to należało już w jego przypadku, w przeważającej mierze, do przeszłości, ale pytania o Boga, o człowieka i o jego dolę pozostawały ciągle aktualne.

Co więcej, zaczął je precyzować, porządkować, analizować. Jakie miejsce – pytał – zajmuję w stworzonym przez Boga świecie? Kim jestem dla Boga i dla ludzi, których spotykam w codziennym życiu? Na czym polega moje prawdziwe szczęście?

Te odwieczne pytania towarzyszą pisarzowi, który właśnie w *Wyznaniach* szuka na nie odpowiedzi. Już w pierwszych zdaniach dzieła mówi z jednej strony o wielkości, wspaniałości, mocy i mądrości Boga, a z drugiej o małości, słabości, pysze i niepokoju człowieka.

„Jakże wielki jesteś, Panie. Jakże godzien, by Cię sławić. Wspaniała Twoja moc. Mądrości Twojej nikt nie zmierzy. Pragnie Cię sławić człowiek, cząsteczka tego, co stworzyłeś. On dźwiga swą śmiertelną dolę, świadectwo grzechu, znak wyraźny, że pysznym się sprzeciwiasz, Boże. A jednak sławić Ciebie pragnie ta cząstka świata, któryś stworzył. Ty sprawiasz sam, że sławić Cię jest błogo. Stworzyłeś nas

bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”³.

Kim jest dla mnie Bóg? Kim jest dla mnie człowiek? Kim jestem ja? Boimy się niekiedy tych i im podobnych pytań, bo wydają się nam zbyt trudne i jako takie pozostają niekiedy przez długi czas bez naszej osobistej odpowiedzi. Wielki Post stanowi dobrą okazję do ich podjęcia, również po to, aby określić naszą aktualną sytuację duchową. Nie musimy zresztą przeprowadzać filozoficznych dociekań, naukowych poszukiwań, precyzyjnych analiz. Święty Augustyn stwierdza, że jesteśmy częścią tego, co Pan stworzył; że jesteśmy naznaczeni grzechem i pychą. Dodaje jednak od razu, że w tej części Bożego stworzenia jest ogromne pragnienie chwaleń Boga, wszczepione w naszą naturę. Tacy zostaliśmy stworzeni i przez całe życie towarzyszy nam pewne wewnętrzne napięcie, które z duchowego punktu widzenia może stać się dla nas użyteczne.

Jedna z autorek czasopisma „Życie Duchowe” wyznaje w związku z tym tematem: „Nie byłam w stanie się modlić. Albo raczej nie wkładałam wystarczająco dużo wysiłku, by to robić. Wieczorem zbyt szybko zasypiałam przygnieciona codziennymi sprawami, rano nie miałam czasu... Głos niepokoju i niedosytu nie dawał mi jednak spokoju, a ja gdzieś w głębi serca prosiłam tylko: Panie, niech ten głos nie przestanie mnie dręczyć, nie daj mu ucichnąć. Przyjdzie moment, że za nim pójdę”⁴.

³ *Wyznania* 1, 1, s. 5.

⁴ A. Popławska, *Czas poszukiwania*, „Życie Duchowe” 59/2009, s. 104.